

Jakub Pstrąg 
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
jakub.pstrag@uj.edu.pl

O (META)RETORYCZNEJ ŚWIADOMOŚCI W PRZESTRZENI MEDIALNEJ¹

Słowa kluczowe: retoryka w mediach, etos, patos, logos

Keywords: rhetoric in the media, ethos, pathos, logos

1. Wstęp²

„Retoryka ma dziś złą opinię: niemal co dzień spotykamy w prasie i w radiu zdania, w których banał i beztreściowość oraz mniej lub bardziej ozdobne gadulstwo określa się mianem: »to tylko retoryka« [...] – tym sposobem »retoryczne« staje się niemal wszystko” (Ziomek 1990: 5). W taki sposób rozpoczyna się klasyczna już dziś *Retoryka opisowa* Jerzego Ziomek (1990), znana pewnie każdemu, kto postanowił zgłębić tajniki sztuki pięknego mówienia. Ten inicjalny akapit był dla mnie

1 Do zamieszczonych w pracy materiałów poglądowych (plików wideo) odsyłają tytuły nagrań poprzez hiperłącza. Wyekscerpowany z zapisów telewizyjnych materiał badawczy zamieszczony został w serwisie YouTube i jako taki stanowi integralną część powyższego artykułu. Zamieszczone w tekście cytaty stanowią uproszczoną wersję zapisu zarejestrowanych wypowiedzi, pominąłem więc różnego rodzaju znaki retardacyjne, wariacje fonetyczne czy drobne pomyłki, nie stanowią one bowiem w tym przypadku przedmiotu mojego badania. Zamieszczone w pracy cytaty oznaczone są skrótami: ŚM – Drugie śniadanie mistrzów, KNŁ – Kawa na ławę, LP – Loża prasowa, Drz – dorzeczy.pl, WP – wpolityce.pl, TVN24 – tvn24.pl. Pełna lista tytułów wraz z linkami odsyłającymi do wskazanych portali znajduje się na końcu artykułu.

2 Dziękuję Recenzentom za przedstawione do tekstu uwagi, większość z nich wykorzystałem w przygotowaniu tej wersji artykułu i traktuję je jako cenne źródło inspiracji do dalszych badań.

inspiracją, postanowiłem więc przyjrzeć się bliżej funkcjonowaniu pojęcia retoryki i zagadnień z nią związanych z perspektywy metaretorycznej, w jaki sposób obecna jest w mediach, w jakim kontekście i do czego jest wykorzystywana przez wszelkiego rodzaju mówców. Wielokrotnie bowiem przeczytać i usłyszeć można słowa uczestników dyskursu medialnego, którzy właśnie na szeroko rozumianą retorykę powołują się w swoich wystąpieniach. Przykładem takiej wypowiedzi może być poniższa wymiana zdań, której treścią jest spór dziennikarzy, dotyczący skuteczności działań polityka:

RRo1 Cały czas mówimy o retoryce

A – Nie no, użył, użył pewnej retoryki, prawda?

B – Nie no, to jest hiperbola.

A – Cały czas mówimy, cały czas mówimy o retoryce, tylko o retoryce... (LP).

To tylko jeden z wielu przykładów wypowiedzi, w którym retoryka staje się tematem namysłu teoretycznego – rzecz jasna pobieżnym, co wynika z formuły programu telewizyjnego, wciąż jednak istotnym dla uczestników debaty.

2. (Meta)retoryczna świadomość

Przedrostek *meta-* wskazuje na „następstwo lub zmienność czegoś” (SJPD IV: 577). Podobnie jak samo pojęcie retoryki, które stanowi przedmiot namysłu wielu badaczy i nazywa takie zjawiska jak m.in. dziedzinę wiedzy, jak również dyscyplinę naukową i towarzyszącą jej praktykę kulturową czy nawet czystą teorię (por. Załęska 2015), tak też pojęcie metaretoryki funkcjonuje w literaturze w różnych kontekstach i znaczeniach. Kategorie metaretoryczne dotyczyć mogą przepisów retorycznych regulujących uporządkowanie materii wykładanej sztuki (por. Ryczek 2019), a także opisu sztuki oratorskiej, czyli teoretycznej refleksji nad retoryką (por. Jaśtał 2012). Jurij Łotman z kolei określa metaretorykę jako „retorykę drugiego stopnia” (Łotman 2008: 111). Z jednej strony odzwierciedlają się w niej uniwersalne zasady świadomości zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej, pozwalające dokonać krytycznej oceny organizacji tekstu na poziomach leksykalno-semantycznym i syntaktycznym – co odpowiada poziomowi *elocutio*. Z drugiej jednak metaretoryka J. Łotmana określana jest explicite jako „teoria myślenia twórczego” (ibid.: 110) – a zatem realizowana jest już na poziomie *dispositio*. Z kolei Maria Załęska (2015: 11) na wzór pary *polityka* – *politologia* postuluje wprowadzenie rozróżnienia na *retorykę* i *retorykologię*, czyli naukę o retoryce, którą również możemy utożsamić z pojęciem metaretoryki.

Metaretoryczna świadomość ma w moim ujęciu charakter refleksji metapoznawczej, której celem jest między innymi analiza strategii retorycznych wykorzystywanych przez przedstawicieli sceny politycznej w trakcie publicznych debat. Podobnie jak metatekstemy (operatory metatekstowe) służą autorowi m.in. do systematycznego

i konstruktywnego wprowadzania treści, tak wprowadzane przez nadawców z poziomu *meta*- komentarze retoryczne odkrywać mogą relacje interpersonalne (nadawca–odbiorca), relacje intertekstualne (np. cytaty, fałszywie przypisywane słowa, nawiązania, ironia itp.), opisywać modalne ustosunkowanie do wypowiedzianych treści itp. Każdy z takich metaretorycznych komentarzy w metodyczny sposób opisuje techniki i strategie perswazyjne wykorzystywane przez przedstawicieli sceny politycznej. Ich trafność bądź nieskuteczność stanowi z kolei o wiarygodności każdej ze stron sporu, a to jest istotą badań nad kluczowymi w niniejszym ujęciu źródłami dowodów, czyli *lógos*, *éthos* oraz *páthos*.

Wprowadzony przeze mnie nawias do pojęcia (meta)retoryczności wynika z braku danych co do rzeczywistej znajomości sztuki retoryki przez autorów przytoczonych w artykule wypowiedzi. Jak pisze M. Załęska,

[w] „społeczeństwie wiedzy” kryteria odnoszące się do wiedzy – na przykład typ posiadanej wiedzy (ogólna lub specjalistyczna), poziom opanowania (ledwie powierzchowne obznajomienie w temacie [ang. *familiarity*] lub rzetelna wiedza [ang. *knowledge*]), typ kompetencji (dający możliwość pasywnego lub aktywnego uczestnictwa w danym dyskursie wiedzy) – stanowią podstawę dokonywania rozmaitych umownych podziałów (Załęska 2015: 7).

Autorka przytacza różne przykłady specjalistów i niespecjalistów oraz całe spektrum wiedzy, „od domyślnej wiedzy wspólnej do rozmaitych form wiedzy specjalistycznej” (ibid.: 8). Dlatego też moja analiza stanowi jedynie próbę odtworzenia teoretycznych modeli retorycznych wyłaniających się z cytowanych fragmentów. Nie przeszkadza to jednak zbadać funkcjonowania metaretoryczności zaobserwowanych wypowiedzi i jednocześnie umożliwić odtworzenie wymienionych już wyżej relacji pomiędzy nadawcą – tekstem – odbiorcą, czyli w uproszczeniu *lógos*, *éthos* oraz *páthos*. Nierzadko też terminologia z zakresu retoryki i poetyki stanowi oręż w dyskusjach, które toczą się w mediach i na salach obrad: *ad personam*, *ad vocem*, ‘metafora’, ‘supozycja’, ‘ironia’ czy ‘hiperbola’ to tylko niektóre z pojęć z zakresu teorii retoryki, które udało mi się zarejestrować. Te i inne przykłady wykraczają jednak poza zakres obranego w artykule pola badań.

3. Retoryka w przestrzeni publicznej

Po niemal 30 latach od wydania dzieła J. Ziomka wciąż utyskujemy na brak kursów retoryki w szkołach, niedostatki wykształcenia retorycznego reprezentantów klasy politycznej i upadek sztuki argumentacji, co szczególnie widoczne jest w otaczającym nas dyskursie politycznym.

RRo2 Politycy – nieskuteczni mówcy

– To też efekt tego co wi..., wszyscy politycy, wszystkich partii są żenująco nie... nie skuteczni... jako mówcy (ŚM).

A zatem konieczność kształcenia retorycznego, konieczna umiejętność łączenia merytorycznych treści z odpowiednią i funkcjonalną formą wciąż jest ważnym postulatem nie tylko dydaktycznym. Tymczasem przedstawiciele multimodalnej semiosfery – od internetowych influencerów przez telemarketerów i księży po polityków wszystkich szczebli – usilnie zabiegają o nasze względy: uwodzą, perswadują, manipulują, odwołując się do mniej lub bardziej poprawnych strategii retorycznych. Wystąpienia publiczne to niestety częściej jedynie nieudolne próby zdobycia przewagi na współczesnym agonie niż poprawnie zrealizowane mowy. Nie umyka to jednak refleksji obserwatorów sceny politycznej, czego przykładem jest poniższa wypowiedź Jarosława Kuisza:

RRo3 Oczy się świecą, słaby retorycznie

– Jestem przekonany, że część tej agresji, która się rozgrywa w sejmie: „Ja bez żadnego trybu!” i tak dalej, wynika z je... mimo wszystko ze słabych możliwości retorycznych, bo ktoś może być przekonany, i tam mu się oczy świecą, temu politykowi, ale, ale jednak jest słaby retorycznie i chce tego..., tę drugą osobę, no, niemal tam zadusić, bo nie jest w stanie prze... przekonać, albo obrazić (ŚM).

Taka postawa sprzeczna jest z tym, co podkreśla w swoich pracach dotyczących teorii retoryki antycznej Vasile Florescu, że to właśnie znajomość zasad sztuki przemawiania pozwalała odróżnić barbarzyńcę od Greka, to retoryka bowiem gwarantować miała nie tylko wolność, ale też korzyści finansowe i towarzyskie (por. Meyer, Carrilho, Timmermans 2010: 36). Pytanie, które można sobie zatem postawić, to jaką rolę *ars bene dicendi* może odgrywać współcześnie? Wskazywane w powyższej wypowiedzi rozpalające polityków emocje, bliższe rękoczynom niż realizacji zaleceń z poziomu *actio*, są jaskrawym dowodem na braki w sztuce. Szkoły pisania, kursy autoprezentacji, studia reklamy – wszystkie te instytucje opierają się na uświadomionej (lub nie) metodzie retorycznej, efekty – które można zaobserwować – nie napawają jednak optymizmem. Od początku refleksji nad retoryką spierano się o to, co stanowi jej podstawową zasadę: perswazyjny efekt czy postawa moralna retora. Jak tworzyć teksty, by w efektywny i zarazem efektywny sposób wpłynąć na poglądy odbiorców. Nad problemem tym zastanawiają się nie tylko władze poszczególnych partii, ale również komentatorzy polityczni, czego dowodem jest chociażby wypowiedź Piotra Pacewicza:

RRo4 Jaką retoryką się zwracać

– Czyli suma cały czas jest za mała. Dlatego to pytanie o to, jaką retoryką się zwracać do mniej zdecydowanych, jak poszerzyć tę bazę na rzecz demokracji (LP).

Wykscerpowany z zapisów telewizyjnych, radiowych i prasowych materiałów badawczy jest zapisem wypowiedzi zarówno dziennikarzy, jak i polityków. Świadomy

różnic w rolach społecznych, jakie odgrywają ci przedstawiciele życia publicznego, postanowiłem jednak nie analizować ich oddzielnie. Wybór ten wydaje mi się uzasadniony z kilku powodów. Po pierwsze, w fazie początkowej chciałem zbadać i przedstawić ogólny stan świadomości retorycznej nadawców. Z drugiej strony skonfliktowanej polskiej klasie politycznej towarzyszą mocno spolaryzowane media, które mimo deklarowanego obiektywizmu są wyraźnie zdeklarowane po jednej ze stron, wychodzą więc z roli czwartej władzy. Przykładem dziennikarzy, którzy objęli stanowiska rządowe, są m.in. Marek Magierowski (z dziennika „Rzeczpospolita” przeszedł do Biura Prasowego Kancelarii Prezydenta, a następnie objął stanowisko w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, był również ambasadorem w USA) oraz Paweł Wroński (stanowisko dziennikarza „Gazety Wyborczej” zamienił na funkcję rzecznika prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych). Najbardziej zaś jaskrawy jest przykład Michała Koboski, który porzucił pracę w mediach na rzecz kierowania partią Polska 2050.

Cytowane przeze mnie fragmenty wpisują się w postulowane przez Arystotelesa i będące przedmiotem namysłu *Retoryki* wypowiedzi zanurzone w kontekście komunikacji publicznej, które stanowiły element szerszych makrokontekstów: wartościowania (*genus demonstrativum*), politycznego (*genus deliberativum*) i sądowego (*genus iudiciale*) (por. Załęska 2015). Prezentowane tu cytaty i nagrania stanowią oczywiście zaledwie drobny wycinek szerszego zjawiska, jakim jest zdarzenie medialne (audycja), nie jest jednak moją intencją analiza poszczególnych programów telewizyjnych jako makrokontekstów, związanych z nimi uwarunkowań i wynikających z tego konsekwencji. Przyjąwszy model Arystotelesowski, skupiam się jedynie na wybranych przykładach wypowiedzi, mających charakter świadomych i celowych działań poszczególnych nadawców.

Retoryka wykorzystywana jest jako teoretyczne narzędzie opisu sytuacji komunikacyjnych. Nawet pobieżna analiza artykułów prasowych czy wypowiedzi medialnych oscylujących wokół tematów społecznych i politycznych przynosi szereg przykładów powoływania się na sztukę retoryki. Na każdym z portali możemy znaleźć wpisy wykorzystujące pojęcie retoryki do opisu dyskursu politycznego, np.:

Antyeuropejska retoryka europejskiej kampanii PiS (TVN24a).

Rządzący wracają do antyniemieckiej retoryki (TVN24b).

Rzeczywistość wymusiła zmianę narracji z retoryki obelg na język dyplomacji... (DRz).

Będzie agresywna retoryka wobec PiS (WP).

Bice Mortara Garavelli zauważa, że pojęcie retoryki funkcjonuje w dwóch różnych kontekstach: jako „praktyka i technika komunikowania się” oraz „dyscyplina, a więc kompleks doktryn: nauka o dyskursie” (Garavelli 2023: 15). I chociaż w niniejszym artykule skupię się na drugiej z przytoczonych definicji, to nie sposób uciec również od praktycznego jej wymiaru. Wypowiedzi dziennikarzy i polityków

wskazują, że znajomość *ars bene dicendi* nie jest im obca i wielokrotnie, zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio, odwołują się oni do pojęć z jej zakresu. Tak w starożytności, jak i dzisiaj *technē rhētorikē* brała pod uwagę nie tylko sztukę argumentacji, ale także nienazwane tak wówczas teorię komunikacji, psychologię, podstawy aktorstwa (por. Lewiński 2015: 18), argumentacja bowiem realizuje się w aspektach społecznym, psychologicznym, estetycznym, a także moralnym³. Celem, który sobie postawiłem, jest wykazanie, w jaki sposób ta metaświadomość realizuje się na opisanych przez Arystotelesa poziomach *lógos*, *éthos* i *páthos*: w typie dyskursu i argumentacji, eksponowaniu charakteru mówcy oraz znajomości cech audytorium. Sztuka retoryki dla Arystotelesa miała zarówno wymiar logiczny, jak i psychologiczny. Jak pisał bowiem Stagiryta,

[ś]rodki przekonywania, uzyskane za pośrednictwem mowy, dzielą się na trzy rodzaje. Jedne z nich zależą od charakteru mówcy, inne od nastawienia, w jakie wprawia się słuchacza, inne jeszcze od samej mowy ze względu na rzeczywiste lub pozorne dowodzenie. Przekonanie dzięki charakterowi mówcy rodzi się wówczas, gdy mowa wypowiedzana jest w sposób, który czyni mówcę wiarygodnym (Arystoteles 2004: 1356a).

Teksty te obrazują nie prawdę, ale prawdopodobieństwo, mniemania (*δόξα*), przeciwstawne wiedzy niepodważalnej, wciąż jednak realizujące swój nadrzędny – perswazyjny – cel (por. *ibid.*: 1355a, 1355b, 1404a).

4. *Éthos* – *páthos* – *lógos*

Lógos zatem, jak również *éthos* oraz *páthos* służyć miały retorowi jako źródła dowodów, które, wynajdywane, pełniły cel perswazyjny w każdej sytuacji komunikacyjnej. W komentarzu do *Retoryki* Arystotelesa jej tłumacz Henryk Podbielski przywołuje opracowanie Williama M.A. Grimaldiego, który wskazuje, że te trzy rodzaje środków przekonywania, będące wytworem samej mowy, wywoływać powinny „rezonans emocjonalny i etyczny” na podstawie „logicznego wyjaśnienia” (Arystoteles 2004: 48). W podobny sposób przedstawia tę kwestię Ewa Modrzejewska, która pisze, że

lógos to środki perswazji będące logicznymi argumentami wspierającymi poglądy nadawcy; *éthos* to środki perswazji odnoszące się do kompetencji, wiarygodności, przymiotów charakteru mówcy, za pomocą których nadawca przekonuje audytorium

3 Pojęciami *argumentacji moralnej* i *moralizatorskiej retoryki* posługują się np. autorzy artykułów w „Polityce” oraz „Do Rzeczy” (patrz odpowiednio <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1918218,1,usa-odwieszanie-kary-smierci.read> [dostęp: 14 V 2024] oraz <https://dorzeczy.pl/opinie/531876/rosja-maciej-pieczynski-slowo-putina-krew-na-asfalcie.html> [dostęp: 14 V 2024]).

do zaakceptowania wygłaszanych przez niego poglądów; *pathos* to środki perswazji, za pomocą których mówca odwołuje się do emocji, które z kolei sprzyjają akceptacji poglądów głoszonych przez nadawcę (Modrzejewska 2012: 63–64).

Arystoteles w drugiej księdze *Retoryki* podkreśla rolę emocji na poziomach *éthos* („charakter”) i *páthos* („uczucie”) w procesie realizacji celu perswazyjnego. Jeśli badania Arystotelesa nad *páthosem* są psychologią emocji, to jego podejście do *éthosu* sprowadza się do socjologii charakteru. Nie jest to po prostu przewodnik, jak ustalić swoją wiarygodność w oczach publiczności, ale raczej dokładne studium tego, co Ateńczycy uważają za cechy osoby godnej zaufania (Arystoteles 2004: 1388–1390). To na mówcy bowiem – „moralnie zobowiązanym podmiocie twórczym” – jak określa go J. Ziomek (1990: 31) – spoczywa obowiązek wzbudzenia określonych emocji i uczuć. Wyszkolony retor musi także rozumieć, co według społeczności, do której się zwraca, sprawia, że dana osoba jest wiarygodna.

Wymiary *lógos*, *éthos* i *páthos* łączy nierozzerwalna relacja retoryczna. Każdy z nich jednak niejako usamodzielnia się i daje początek nowym gatunkom. Mianowicie, w zależności od podejścia, możemy uznać, że:

- *éthos*, podkreślając rolę wiarygodności mówcy, stanowić będzie podwaliny pod mowy typu sądowego;
- *lógos* odnosić się będzie do mów typu pochwalnego, kładąc nacisk na walory estetyczne tekstu;
- *páthos* zaś będzie najistotniejszym elementem debaty politycznej, „ponieważ jedynym kryterium decyzji zgromadzeń jest gra namiętności” (Meyer, Carrilho, Timmermans 2010: 10). Czyli emocje, na których znaczenie w debacie politycznej wskazuje przedstawiciel kancelarii prezydenta Andrzej Zybortowicz w rozmowie z dziennikarzem Konradem Piaseckim.

RRo5 Zapas energii emocjonalnej

- Zapas energii emocjonalnej co najmniej na dwa.
- Nie tylko emocjonalnej, mam nadzieję (KNŁ1).

Można jednak spojrzeć na to zagadnienie z punktu widzenia funkcji, jakie mowa powinna spełniać, wówczas:

- *docere, probare*, oparte na *lógos*, odnoszące się do sfery rozumu, dominować będzie w mowie typu sądowego;
- *movere, permovere*, oparte na *éthos*, dominować będzie w mowie typu doradczego, zaś
- *delectare*, odwołujące się do afektów, *páthos*, bazujące na emocjach słuchaczy, stanie się podstawą mowy typu popisowego (por. Bogołębska, Worsowicz 2016: 48).

4.1. *Éthos*

W tradycji greckiej pojęcie *éthos* funkcjonowało w dwóch wymiarach: z początkową *eta* (*ἦθος*) oznaczało charakter, zachowanie jednostki, zaś z początkową *epsilon* (*ἔθος*) – nawyk, zwyczaj, przyzwyczajenie, stąd mówiąc na przykład o młodzieży, sugerowano jej lekkomyślność i brak doświadczenia, ale także radosne usposobienie i witalność (Hermann 2021: 24). Stagiryta uważał, że *éthos* powinien być wynikiem wrażenia, jakie wywarł kształt samej mowy. Tymczasem według Cyserona *éthos* oparty powinien być na postaci mówcy, jego wcześniejszych osiągnięciach, autorytecie i znaczeniu dla odbiorcy (co może bliższe jest kategoriom takim jak *benevolentia* czy *conciliare*). Realizacją tego typu zachowania jest opis działań prezydenta Andrzeja Dudy dokonany przez Michała Koboskę:

RRo6 Ogień w oczach emocje

– W PONIEDZIAŁEK MÓWI Z OGROMNYM PRZEKONANIEM, Z OGNIEM W OCZACH, W TĘ STRONĘ, W PIĄTEK MÓWI COŚ DOKŁADNIE PRZECIWNEGO, SKŁADAJĄC NOWELIZACJĘ! (KNŁ1).

Takie zachowanie wpisuje się w sposób rozumienia pojęcia *éthos* przez Oswalda Ducrota, który pisał, że „[n]ie chodzi tu o pochlebne stwierdzenia o swej osobie [...], lecz o pozory, jakie nadaje mu sposób wysławiania się, intonacja, zdradzająca silne uczucie lub oschłość, dobór słów i argumentów” (Ducrot 1989: 282).

Teoretycznie więc efekt perswazyjny powinien być uzyskany w trakcie wygłaszania mowy, a zatem oparty powinien być na treści, nie zaś na samym charakterze mówcy, co wyraźnie podkreśla Arystoteles, pisząc: „Przekonanie dzięki charakterowi mówcy rodzi się wówczas, gdy mowa wypowiedzana jest w sposób, który czyni mówcę wiarygodnym. [...] Przekonanie to winno jednak wyrastać nie z posiadanej uprzednio opinii na temat mówcy, lecz z jego mowy” (Arystoteles 2004: 1356a). Wydaje się jednak, że nadawca oraz kontekst, w którym dany tekst się pojawia, jest nie do przecenienia w procesie perswazji i nie można oddzielić etosu mówcy od etosu stanowiącego istotę przemówienia. Czego zresztą świadom był również autor *Retoryki*, podkreślając, że „[...] charakter mówcy daje największą wiarygodność [jego argumentom – J.P.]” (ibid.). To z kolei prowadzi do sytuacji, kiedy adwersarz, nie mając kontrargumentów rzeczowych, będących przeciw wagą do wypowiedzianych słów, uderza w etos osoby, stosując argumenty *ad personam* i *ad hominem*.

RRo7 Ad personam

A – Pan obraża wszystkich, nie mając merytorycznych argumentów, odnosi się pan do nas *ad personam* i każdego stara się obrazić. To jest bardzo nieładne panie profesorze.

B – Powiedział pan do mnie w liczbie mnogiej, traktując mnie jako współtwórcę tej ustawy. To kto, tu kogo, [nieczytelne] *ad personam*.

A – Ja mówiłem o środowisku politycznym (KNŁ1).

4.2. *Páthos*

Pojęcie *páthos* również funkcjonowało w różnych kontekstach. Dla Arystotelesa kategoria ta stanowiła wszelkiego rodzaju afekty, za pomocą których retor wpływał na stosunek odbiorców do przedstawianej sprawy, dla Anaksymensa tymczasem *páthos* jest przejawem *eikos* (prawdopodobieństwa), które umożliwiało uprawdopodobnienie omawianego zagadnienia (por. Hermann 2021: 22). Również dla pierwszych rzymskich kodyfikatorów technik retorycznych – Koraksa i Tejzjasza – dla których mowa powinna przede wszystkim spełniać warunek skuteczności, to właśnie wyżej stawiana od kategorii prawdy kategoria prawdopodobieństwa zapewnić miała zwycięstwo na agonie. Nie zatem mniej znaczący w ich ujęciu *éthos*, moralne walory nadawcy, ale właśnie wyzwolony przez emocje *páthos* pozwalał dowieść swoich racji. Takiemu *páthos* ulegać nie może zatem jedynie odbiorca – winno ono stać się również udziałem samego mówcy. Zmiana emocji powinna wiązać się bowiem ze zmianą poglądów. Politycy i dziennikarze wielokrotnie zwracają uwagę na emocje właśnie i ich rolę w budowaniu komunikatów, wartościując je negatywnie bądź pozytywnie, zależnie od kontekstu i ramy modalnej, którą próbują nałożyć na opisywaną rzeczywistość. Przykładami takich zachowań są poniższe fragmenty wypowiedzi A. Zybortowicza:

RRo8 Zapal retoryczny

– Niech pan w swoim zapale retorycznym trzyma się faktów... i logiki (KNŁ1).

W tradycji rzymskiej te dwa pojęcia (*éthos* i *páthos*) utożsamiały się. *Éthos* miało wymiar łagodny i długotrwały, jego zadaniem było wzbudzenie życzliwości słuchaczy, zaś *páthos* to uczucie gwałtowne, wzbudzające nagle i szybko przemijające afekty. Zabieg ten często wykorzystywany jest przez świadomych swych retorycznych ról zaproszonych do studia polityków, którzy odwołują się bezpośrednio do widzów, bowiem to oni właśnie stanowią główny cel działań komunikacyjnych dyskutantów. Oto przykłady omawianych zachowań:

RRo9 Zwrot do słuchaczy

Borys Budka: „Pani powinna przeprosić [zwrot ciała do kamery, gest palca wskazującego na widzów] setki tysięcy ludzi, którzy z całej Polski przyjechali dzisiaj do Warszawy” (KNŁ1).

RR10 Zwrot do słuchaczy

Włodzimierz Czarzasty: „Z badań wychodzi, że ludzie zaczynają nas bardzo szanować za ten element, że jesteśmy konsekwentni w tym co mówimy, [zwrot ciała do kamery] więc mówię państwu...” (KNŁ2).

RR11 Zwrot do słuchaczy

Joanna Scheuring-Wielgus: „Mam nadzieję, że państwo będziecie tropić również te tropy, [zwrot ciała do kamery, gest dłoni w kierunku widzów] a państwu, naszym widzom, bardzo te książki polecam, bo są pełne informacji” (KNŁ3).

Podczas gdy starożytni retorzy wydawali się pewni, że podzielają wspólną płaszczyznę ze swoimi odbiorcami, współcześni nadawcy częściej muszą ją odkrywać lub nawet kreować. Co też nie umyka uwadze obserwatorów. Podkreśla to między innymi Witold Beres, opisując kampanię prezydencką senatora Johna McCaina:

RR12 Ugranie

– ale to było też, to było też ugrane, to było zagrane, wszystko było fantastyczne (ŚM).

Właściwie użyta retoryka pomaga tworzyć tę płaszczyznę. I chociaż niedoskonałe wyniki procesu politycznego wielokrotnie podważają zaufanie, to – jak pisze Danielle S. Allen – polityka i retoryka budowania zaufania „osiągają wspólnotę, w której zaufanie jest zasobem odnawialnym” (cyt. za: Olmsted 2006: 132). Głównym zaś czynnikiem budowania zaufania są więc emocje. Potwierdza to komentarz Renaty Grochal w rozmowie z Andrzejem Morozowskim:

RR13 Wyborcy kierują się emocjami

A – Ale z badań różnych wynika, że wyborcy kierują się emocjami. I Donald Tusk, wygrał ileś tam w Polsce wyborów z rządu...

B – Wiedząc jakie to są emocje...

A – ...dokładnie. Odczytując emocje. I ja uważam, że Tusk dzisiaj bardzo dobrze ocenił, że on może gromadzić elektorat buntu, tych ludzi którzy są... sprzeciwiają się temu co się w Polsce dzieje i on tutaj będzie grał na tych emocjach (LP).

Podobnie zatem jak Arystoteles (por. Arystoteles 2004: ks. II) współcześni obserwatorzy sceny politycznej nie tyle interesują się naturą emocji (gniewu, zawiści, oburzenia), ile procesem ich konstruowania i wywoływania za pomocą umiejętnie wygłoszonej oracji.

Tak wyraźnie jeszcze krytykowana w Platónskim *Gorgiaszu* za brak moralnych podstaw retoryka oskarżana była o wykorzystywanie sofistycznych tricków jako odnosząca się do sfery pozaracjonalnej. Jednym z takich środków jest śmiech, żart, sprowadzenie dyskusji na niepoważne i nieadekwatne do sytuacji tematy, co z jednej strony obniża rangę przedstawianych dowodów, z drugiej wpływa na emocje słuchaczy. Przykładem takiego patetycznego zabiegu może być kolejne nagranie:

RR14 Machanie rękami actio

A – A ja będę mógł też w czasie rozmowy tak samo ręką robić? [gest dłoni, poruszającej się w górę i w dół]

B – Tak oczywiście, proszę bardzo, swoboda, swoboda machania rękoma podczas...

C – To ja też może machnę [gest machającej ręki].

B – ...wszyscy mogą machać, ja macham, wobec czego inni też mogą machać. Może pan też mieć ołówki w ręce, nie ma zakazu.

C – Nie bo te... zastanawiam się, czy to, to dodaje powagi, czy, czy nie?

B – Nie, to jest odruch (KNŁ1).

Powyższe zachowanie idealnie wpisuje się w cechy *páthos* wymieniane przez Christiana Plantina (2018: 425), które według autora ma swoje źródło w nieprzewidywanych okazjach, cechuje się intensywnym pobudzeniem i w końcu powoduje zamieszanie wśród odbiorców. Tego typu zachowania muszą niemierniej być starannie dawkowane, ich nadmiar skutkować może negatywną oceną charakteru mówcy, obniżając i uderzając w jego *éthos*.

4.3. *Lógos*

Z kolei *lógos* w rozumieniu Stagiryty zakłada elementy racjonalnego rozumowania, jego beznamiętność. Nadawca odwołuje się do wybranych strategii językowych, które budują system argumentacyjny tekstu.

RR15 W jaki sposób język jest odbierany

– Chodzi tylko o to, że domyślamy, próbujemy się domyśleć nad tym, w jaki sposób, tego rodzaju język, jest odbierany przez takich wyborców okołopisowskich (LP).

Współcześnie jednak bliżsi jesteśmy chyba ponownie ujmowaniu dyskursu w kategoriach proponowanych przez Gorgiasza, który pisał: „słowo jest wielkim mocarstwem (*lógos dynastes megas estin*), który za pomocą bardzo małego organu wywołuje rzeczy na miarę boską” (Gorgiasz 1984: 4), służy wytworzeniu określonej wizji świata, nadając mu również emocjonalny rys.

RR16 W sposób cywilizowany konstruować poglądy

– A potem z tego jak zwykle przeszliśmy do polityki, że może byłoby prościej, gdyby potrafiono w sposób cywilizowany i atrakcyjny konstruować swoje poglądy (ŚM).

Jak pisał Raymond K. Price, „naturalnym ludzkim zastosowaniem rozumu jest wspieranie uprzedzeń, a nie docieranie do konkluzji” (cyt. za: Kuś 2016: 77). Słowo bowiem winno odpowiadać audytorium, do którego jest skierowane, politycy częściej więc czarują słowem, niż opierają swoje wypowiedzi na argumentacji logicznej i racjonalnych dowodach. Znaczenie słowa równoważy się odpowiednio odegranymi i ujawnionymi emocjami. *Éthos*, *páthos* i *lógos* przenikają się wzajemnie, a efekt perswazyjny uzyskiwany jest, bądź nie, w wyniku szeregu czynników, również pozaretorycznych.

RR17 Wielki sukces retorów

– Lech Wałęsa jak miał flow, używał tego swojego ezopowego języka, nikt do końca nie wiedział o co mu chodzi, ale na wszelki wypadek można mu było przypisać to co się samemu myślało. To jest wielkim sukcesem retorów (ŚM).

Perswazja sprowadza się zatem do identyfikacji. Jak pisze Kenneth Burke, „[s]łuchacz jest w takim stopniu przekonany, w jakim mówca potrafi stosować jego język:

mowę, gest, tonację, styl, wyobrażenia, postawy i idee – w ten sposób identyfikując się z nim” (Burke 1977: 225). Taka identyfikacja – bądź konsubstancjalność, jak chciał K. Burke – to proces zastępujący perswazję, prowadzący do swoistego utożsamienia się odbiorcy z nadawcą, a w konsekwencji akceptacji proponowanych tez.

Obywatele greckich polis zmęczeni sofistycznymi sztuczkami z nadzieją przyjęli retorykę w kształcie zaproponowanym przez Platona czy Arystotelesa. Również współcześnie wielokrotnie podkreśla się medialny, magiczny niemal wymiar komunikacji politycznej. Jak pisał Mirosław Korolko, „[r]zetelnej retoryce obce było hasło »sztuka dla sztuki«, gdyż w tym założeniu kryje się pogarda i niechęć do odbiorcy; kult czystej formy – jak dowodzą dzieje retoryki – doprowadzał do jej degradacji i wynaturzeń” (Korolko 1990: 44). Podobnie uważają autorzy książki *Watching TV: Eight Decades of American Television* Harry Castleman i Walter J. Podrazik, którzy zauważają, że „sprytny polityk może – dzięki bezpośredniości telewizji, zredukować politykę do osobowości, problemy do emocji, a złożoność do uproszczeń” (cyt. za: Kuś 2016: 41). A miarą oceny staje się tylko czysta przyjemność i zadowolenie audytorium, choć można spotkać się również z wypowiedziami krytycznie oceniającymi tak rozumianą sztukę.

RR18 Ocenianie retoryki na podstawie braw

– Ja bym jeszcze jedną rzecz dodał, otóż, ocenianie trafności użytej retoryki na wiecu na podstawie braw i, i aplauzu, to jest błąd! (LP).

5. Zakończenie

Zadaniem mowy jest udowodnić stawiane tezy, nieść przyjemność odbioru i wpłynąć na uczucia słuchacza (*probare, conciliare i movere*). W poprawnie skonstruowanej wypowiedzi *lógos* zatem odpowiedzialne jest za informację, opowiadanie i argumentowanie. Ta intelektualna konstrukcja wypełniona powinna być jednak również dodatkowymi elementami: postawą nadawcy (*éthos*) i nastawieniem audytorium (*páthos*). Kluczowe zatem jest współdziałanie i wzajemne dopełnianie się trzech omawianych w artykule kategorii. Teoretycznie również racjonalna argumentacja powinna być zarazem obiektywna, co stoi w sprzeczności z subiektywnymi emocjami potencjalnie wywoływanymi przez mówcę. Wielu badaczy zauważa jednak, że to właśnie emocje są ważnym składnikiem argumentacji (por. Kucharska 2019: 79). Do zabiegających o nasze uznanie mówców należy wybór proporcji.

RR19 Dozowanie różnego typu retoryki

– I pytanie jaka retoryka, jak stosowana, jak dozowana, bo tak naprawdę mówimy o dozowaniu, prawda, różnego typu retoryki, jaka pozwoli wyjść na prostą? (LP).

Jak można zauważyć w powyższym cytacie, już na poziomie *dispositio* należy precyzyjnie dobrać i zestawzić ze sobą *lógos*, *éthos* i *páthos* tak, by ich relacja przyniosła zamierzone efekty perswazyjne.

Zaangażowanie środowiska debatanckiego, mniej lub bardziej formalnie związanego z uczelniami w Polsce, propaguje rolę debaty w życiu społecznym i jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Tego typu aktywności pozwalają na zmianę paradygmatu, wiedza niespecjalistyczna specjalizuje się, retoryka–narzędzie nabiera charakteru metaretorcznego namysłu, mówca przechodzi od praktycznej znajomości środków przekonywania do metaretorycznej świadomości.

Wydaje się również, że taka metaretoryczna refleksja, zakładająca rekonstrukcję i analizę wypowiedzi, mogłaby mieć też dużą wartość dydaktyczną. Pozwala ona bowiem na spojrzenie na tekst z poziomu *meta-*, dzięki czemu mogą oni zgłębić teorię i wskazać prawidłowe i błędne jej zastosowanie, odkryć skuteczne i nietrafne relacje interpersonalne i intertekstualne oraz wskazywać ramy modalne zastosowane przez mówców w celach perswazyjnych. A to – jak już podkreślałem wcześniej – stanowi istotę badań nad kluczowymi w niniejszym ujęciu źródłami dowodów, czyli *lógos*, *éthos* oraz *páthos*.

Znajomość teorii i praktyki retorycznej sprawią, że mniej znaczyć będą pustosłowie, efektowne popisy i nielogiczne argumenty, więcej zaś wciąż urozmaicona figurami retorycznymi, ale rzeczowa dyskusja, budująca społeczeństwo obywatelskie. A poniższe słowa nie staną się wykładnią dla kolejnych pokoleń polityków.

RR2o Po co retoryka skoro masz władzę

– Po co przekonać, po co ci retoryka, skoro masz władzę (ŚM).

Rządy demokratyczne wymagają retoryki i perswazji, jak również namysłu i kompromisu, ale wszystko to zakładać powinno wiarygodność słów i gestów.

Źródła

- DRz: W. Golonka, *Przestrojenie narracji*, dorzeczy.pl, 19.06.2022, [on-line:] https://dorzeczy.pl/opinie/314635/golonka-przestrojenie-narracji.html?_gl=1*1ie82fy*_ga*MTg1MDYzM DA2NC4xNzEyOTU5MzQ1*_ga_WYDND0VSTo*MTcxNTcxOTExMy4zLjEuMTcxNTcxOTI0NS42MC4wLjA (dostęp: 14 V 2024).
- KNŁ1: Kawa na ławę, TVN24, 4.06.2023, [on-line:] <https://tvn24.pl/go/programy,7/kawa-na-lawe--odcinki,16594/odcinek-212,SooE212,1082307> (dostęp: 14 V 2024).
- KNŁ2: Kawa na ławę, TVN24, 21.05.2023, [on-line:] <https://tvn24.pl/go/programy,7/kawa-na-lawe--odcinki,16594/odcinek-210,SooE210,1072168> (dostęp: 14 V 2024).
- KNŁ3: Kawa na ławę, TVN24, 28.05.2023, [on-line:] <https://tvn24.pl/go/programy,7/kawa-na-lawe--odcinki,16594/odcinek-211,SooE211,1077681> (dostęp: 14 V 2024).
- LP: Łoza prasowa, TVN24, 18.06.2023, [on-line:] <https://tvn24.pl/go/programy,7/loza-prasowa--odcinki,16211/odcinek-237,SooE237,1093965> (dostęp: 14 V 2024).
- ŚM: Drugie śniadanie mistrzów, TVN24, 16.12.2017, [on-line:] <https://tvn24.pl/programy/dru-gie-sniadanie-mistrzow-marcin-meller-retoryka-ra799173-ls2576665> (dostęp: 14 V 2024).
- TVN24a: J. Tacik, *Antyeuropejska retoryka europejskiej kampanii PiS. „Nam, Polakom, odbiorą właściwie wszystko”*, Fakty TVN, 12.05.2024, [on-line:] <https://fakty.tvn24.pl/>

zobacz-fakty/antyeuropejska-retoryka-europejskiej-kampanii-pis-nam-polakom-odbiora-wlasciwie-wszystko-st7913036 (dostęp: 14 V 2024).

TVN24b: P. Płuska, *Rządzący wracają do antyniemieckiej retoryki*. „Jak już nic im nie idzie, to trzeba znowu uderzyć w ten sam bębenek”, Fakty TVN, 25.06.2023, [on-line:] <https://fakty.tvn24.pl/zobacz-fakty/rzadzacy-wracaja-do-antyniemieckiej-retoryki-jak-juz-nic-im-nie-idzie-to-trzeba-znowu-uderzyc-w-ten-sam-bebenek-st7190838> (dostęp: 14 V 2024).

WP: *Tusk rusza z ofensywą samorządową. Będzie agresywna retoryka wobec PiS*. „Chcemy wyrzucić ich za linię Wisły”, wpolityce.pl, 10.02.2024, [on-line:] <https://wpolityce.pl/polityka/681335-tusk-rusza-z-ofensywa-samorzadowa-bedzie-agresywna-retoryka> (dostęp: 14 V 2024).

Literatura

ARYSTOTELES, 2004, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, tłum., wstęp i komentarz H. Podbielski, Warszawa.

BOGOŁĘBSKA B., WORSOWICZ M., 2016, *Retoryka i jej zastosowania. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i innych kierunków humanistycznych*, Łódź.

BURKE K., 1977, *Tradycyjne zasady retoryki*, tłum. K. Biskupski, „Pamiętnik Literacki” XLVIII, nr 2, s. 219–250.

DUCROT O., 1989, *Zarys polifoniczny teorii wypowiedzania*, tłum. A. Dutka, „Pamiętnik Literacki” LXXX, nr 3, s. 257–303.

GARAVELLI B.M., 2023, *Podręcznik retoryki*, tłum. M. Ryszka-Kurczab, Kraków.

GORGASZ, 1984, *Pochwała Heleny*, tłum. H. Tuszyńska, „Przegląd Humanistyczny” XXVIII, nr 3, s. 109–113.

HERMANN M., 2021, *Prawdopodobieństwo w retoryce antycznej*, Toruń.

JAŚTAŁ J., 2012, *Retoryka jako etyka praktyczna. O pewnej interpretacji Retoryki Arystotelesa*, „Ethos” 25, nr 1–2 (97–98): *Ethos* słowa, s. 73–89.

KOROLKO M., 1990, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa.

KUCHARSKA A., 2019, *Między klasyczną retoryką a współczesną edukacją akademicką. Rozprawka w kontekście nauczania/uczenia się języka francuskiego jako obcego*, Lublin.

KUŚ R., 2016, *Retoryka polityczna Richarda Nixona*, Kraków.

LEWIŃSKI P.H., 2015, *Retoryczno-dialektyczny rodowód współczesnej pragmatyki*, [w:] P. Stalmaszczyk (red.), *Metodologie językoznawstwa. Od dialektologii do dialektyki*, „Łódzkie Studia z Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego”, nr 4, Łódź, s. 17–34.

ŁOTMAN J., 2008, *Uniwersum umysłu. Semiotyczna teoria kultury*, tłum. B. Żyłko, Gdańsk.

MEYER M., CARRILHO M.M., TIMMERMANS B., 2010, *Historia retoryki od Greków do dziś*, tłum. Z. Baran, Warszawa.

MODRZEJEWSKA E., 2012, *Lógos, éthos, pathos w praktyce medialno-politycznej. Środki przekonywania w cytowanych wypowiedziach opozycji*, „Forum Artis Rhetoricae” 2, s. 55–78.

OLMSTED W., 2006, *Rhetoric: An Historical Introduction*, Oxford.

PLANTIN Ch., 2018, *Dictionary of Argumentation: An Introduction to Argumentation Studies*, Milton Keynes.

RYCZEK W., 2019, *O kategorii charakteru lirycznego w poetyce Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, „Teksty Drugie” 2, s. 65–81, <https://doi.org/10.18318/td.2019.2.6>.

SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa 1958–1969.

ZAŁĘSKA M., 2015, *Wiedza, społeczeństwo, dyskurs i retoryka*, [w:] eadem (red.), *Retoryka w komunikacji specjalistycznej*, Warszawa, s. 5–28.

ZIOMEK J., 1990, *Retoryka opisowa*, Wrocław.

(Meta)Rhetorical Awareness in Media Space

Abstract

Even a cursory analysis of press articles or media statements oscillating around social and political topics brings up a number of examples of invoking the art of rhetoric: “this is the rhetoric of a civil war”; “this is reaching for an *ad personam argumentum*”; “RPP can change its rhetoric” or “What about this rhetoric?”. Garavelli (2023) notes that the concept of rhetoric functions in two different contexts: as a practice and technique of communication and as a discipline, i. e. a complex of doctrines: the science of discourse. The statements of journalists and politicians indicate that they are familiar with the *ars bene dicendi* and they refer to concepts related to it many times, both directly and indirectly. My goal is to show how this meta-awareness is fulfilled at the levels of *lógos*, *éthos* and *páthos* described by Aristotle: in the type of discourse and argumentation, the exposure of the speaker’s character and the knowledge of the characteristics of the audience.